

Orlando Figes



Szepty

ŻYCIE W STALINOWSKIEJ
ROSJI



Orlando Figes

Szepty

**ŻYCIE W STALINOWSKIEJ
ROSJI**

Z angielskiego przełożył
Władysław Jeżewski



WIELKA LITERA

Tytuł oryginału
THE WHISPERERS
PRIVATE LIFE IN STALIN'S RUSSIA

Projekt okładki
Karolina Żelazińska-Sobiech

Ilustracja na okładce
Nikołaj Aleksandrowicz Jaroszenko, Life is everywhere (1888 r.)

Zdjęcie autora
Phil Fisk

Ilustracje pochodzą z wydania
PENGUIN BOOKS, Ltd. 2007

Konsultacja
Artur Kowalski

Korekta i opracowanie indeksu
Anna Wiese

Copyright © Orlando Figes 2007
The moral right of the author has been asserted.
All rights reserved.

Copyright © for the Polish translation by Dressler Dublin Sp. z o.o., 2024
Copyright © for the Polish edition by Wielka Litera Sp. z o.o., Warszawa 2024

Wielka Litera Sp. z o.o.
ul. Wiertnicza 36
02-952 Warszawa

Przeskalowanie i przygotowanie do druku
TYPO 2 Jolanta Ugorowska

Druk i oprawa
Drukarnia POZKAL

ISBN 978-83-8360-079-6

*Mojej matce, Evie Figes
(z domu Unger, urodzonej w Berlinie w 1932 roku),
oraz pamięci rodziny, którą utraciliśmy*

Spis treści

Lista ilustracji	IX
Spis map	XV
Spis tablic genealogicznych	XV
 WSTĘP	 XXVII
I DZIECI ROKU 1917 (1917–1928)	1
II WIELKI PRZEŁOM (1928–1932)	81
III W POSZUKIWANIU RODZINNEGO SZCZĘŚCIA (1932–1936)	157
IV WIELKI STRACH (1937–1938)	241
V ECHA TERRORU (1938–1941)	335
VI <i>CZEKAJ MNIE</i> (1941–1945)	401
VII „ZWYCZAJNI STALINOWCY” (1945–1953)	481
VIII POWROTY (1953–1956)	567
IX PAMIĘĆ (1956–2006)	631
 Posłowie i podziękowania	 695
Przypisy	703
Źródła	740
Indeks osób	751

Lista ilustracji

XXIX Antonina Gołowina, 1943

- 3 Sekretarki Jakowa Swierdłowa, kierującego sprawami organizacyjnymi partii bolszewickiej. Instytut Smolny, październik 1917
- 18 Leonid Eljaszow, 1932
- 20 Iosif i Aleksandra, Jekaterynosław, 1924
- 23 Kącik leninowski, lata dwudzieste
- 24 Aleksiej Radczenko z ojcem Iwanem, 1927
- 28 Wiera Minusowa, początek lat trzydziestych
- 42 Rodzina Tietiujewów, Czerdyń, 1927
- 44 Batania Bonner z wnukami, Moskwa, 1929
- 50 Chłopska niania, rodzina Fursiejów, Leningrad
- 52 Natasza Owczinnikowa
- 58 Rodzina Wittenburgów w Olginie, 1925
- 63 Konstantin Simonow, Aleksandra i Aleksandr Iwaniszewowie, Riazań, 1927
- 64 Kartka ze szkolnego zeszytu Simonowa, 1923
- 71 Rodzina Łaskinów, Moskwa, 1930
- 74 Rodzina Sławinów, 1927
- 83 Jewdokija i Nikołaj Gołowinowie z synem Aleksiejem, lata czterdzieste
- 95 Wysiedlanie „kułaków” ze wsi Udacznie, rejon krniczański (Ukraina), początek lat trzydziestych
- 96 Walentyna Kropotina i jej siostra z trzema kuzynami, 1939
- 107 Zesłańcy w osiedlu specjalnym na Syberii Zachodniej, 1933
- 111 Po lewej: Leonid i Aleksandr Rublowowie, 1930. Po prawej: Kławdija, Natalia i Raisa Rublowe z mężem Raisy, Kańsk, 1930
- 112 Po lewej: Aleksandr i Sierafima Oziembłowscy w dniu ślubu w 1914. Po prawej: Sierafima z Saszą i Antonem po powrocie z zesłania w 1937

- 122 Maria, Nadieżda i Ignatij Maksimowowie z bratem Ignatija Antonem, Archangielsk, 1934
- 125 Rodzina Uglickich, Czerdyń, 1938
- 128 Łóżko z domu Gołwinów w Obuchowie
- 142 Aleksandr Twardowski, 1940
- 147 Simonow-„proletariusz”, 1933
- 154 Prymusi z klasy B ze szkoły w Piestowie, 1936
- 158 Fania Łaskina i Michaił Woszczinski, Moskwa, 1932
- 159 Dom Łaskinów na Arbacie
- 162 Po lewej: stacja „Awtozawodskaja”, lata czterdzieste. Po prawej: Stacja imienia Majakowskiego, 1940
- 177 Po lewej: Władimir Machnac, 1934. Po prawej: Maria i Leonid, lata czterdzieste
- 179 Od lewej: Anatolij Gołownia w mundurze czekisty, 1919; Luba Gołownia, 1925; Boris Babicki, 1932
- 180 Wolik Babicki, Luba i Oksana na daczach w Kratowie, 1935
- 188 Mieszkanie Chaniejewskich
- 189 Komunałka („system korytarzowy”) w zaułku Dokuczajewa, Moskwa, 1930–1964
- 195 Pokój Rejfsznejderów w Trzecim Domu Rad, Sadowaja-Karietnaja, Moskwa
- 211 Simonow, 1936
- 219 Nauczyciele i studenci Wydziału Prawa Akademii Komunistycznej w Leningradzie, 1931
- 222 Zina i Paweł Wittenburgowie w obozie pracy pod Kiemem, 1931
- 225 Paweł Wittenburg w swoim biurze, obóz pracy na wyspie Wajgacz, 1934
- 230 „Kącik taty”. Rysunek Michaiła Strojkowa, 1935
- 233 Rodzina Położów, 1934
- 235 Fragment listu Tatjana Położ do Rady z 12 czerwca 1935
- 237 Nikołaj Kondratjew z córką Jeleną („Aloną”), 1926
- 238 Nikołaj Kondratjew, „Niezwyczajne przygody Szammiego” (fragment)
- 244 Osip i Julia Piatniczy z synami oraz z dziećmi sąsiadów na swojej daczach pod Moskwą, koniec lat dwudziestych
- 247 Osip Piatnicki na VII Kongresie Kominternu, Moskwa, 1935
- 264 Ida Sławina z rodzicami, 1937
- 283 Dom Małyginów w Siestoriecku, lata trzydzieste
- 306 Mieszkania Nikitinów i Turkinów, Perm
- 309 Gułczira Tagirowa z dziećmi, 1937
- 317 Władimir Antonow-Owsienko z żoną Sofią i pasierbicą Walentiną, 1936
- 337 Angielina i Niela Buszujewe, 1937

- 341 Dom w Akbułaku, w którym Jelena Lebediewa mieszkała z wnuczkami, lata czterdzieste
- 342 Jelena Lebediewa z wnuczkami, Natalią i Jeleną, Akbułak, 1940
- 345 Wieronika Niewska i jej cioteczna babka Maria, Słobodskoj, obwód kirowski, 1939
- 346 Trzynastoletnia Inna Gajster z siostrami: trzyletnią Walerią i ośmioletnią Natalią, Moskwa, 1939
- 348 Oleg i Natasza Worobiowowie, 1940
- 350 Michaił Mironow i jego rysunki (fragment listu do matki)
- 352 Zoja Arsientjewa, Chabarowsk, 1941
- 355 Marksena Karpicka, Leningrad, 1941
- 358 Dziewczęta z sierocińca nr 1, Dniepropetrowsk, 1940
- 367 „Na lądzie, morzu i w powietrzu”, pokaz gimnastyczny, 1938. Ida Sławińska stoi w środku tylnego rzędu
- 372 Jelizawieta Delibasza, 1949
- 376 Nauczyciel fizyki Dmitrij Strielecki z uczniami siódmej klasy z osiedla specjalnego, Czormoz, wrzesień 1939
- 380 Po lewej: Zinaida Buszujewa z braćmi, 1936. Po prawej: Zinaida w AŁŻIR-ze, 1942
- 381 Dzieci z AŁŻIR-u, 1942. Sława Buszujew stoi pierwszy z prawej
- 384 Wyszywany ręcznik (fragment) wykonany przez Dinę Ioelson-Grodzianką dla córki Gertrud w AŁŻIR-ze, 1942
- 387 Ketewan Orachelaszwili z Siergiejem Drozdowem i ich synem Nikołajem, Karaganda
- 392 Żenia Łaskina i Konstantin Simonow podczas miodowego miesiąca na Krymie, 1939
- 397 Walentina Sierowa, 1940
- 412 Natalia Gabajewa z rodzicami, 1934
- 413 Anastasija z Marianną i Gieorgijem Fursiejami, Archangielsk, 1939
- 428 Sierowa i Simonow na froncie pod Leningradem, 1944
- 429 Aleksiej Simonow z ojcem, 1944
- 430 Simonow, 1941
- 433 Simonow, 1943
- 451 Iwan Bragin z rodziną, 1937
- 477 Antonina Mazina z córką Mariną i Mariną Iljiną, Czimkient, 1944
- 485 „Narożny” pokój Buszujewów w komunalce przy ulicy Sowieckiej 77 w Permie, 1946–1948
- 502 Inna Gajster z przyjaciółmi z Uniwersytetu Moskiewskiego, 1947
- 504 Niela i Angielina Buszujewe, 1953
- 505 Leonid, 1944

- 508 Walentina Kropotina z mężem Wiktorem, 1952
- 512 Simonow, 1946
- 525 Fadiejew przemawia na plenum zarządu Związku Pisarzy, 22 grudnia 1948
- 531 Aleksandr Borszczagowski, 1947
- 536 Simonow podczas obrad Związku Pisarzy Sowieckich w Republice Białoruskiej, Mińsk, 1949
- 537 Simonow w 1948 (z lewej) i w 1953 (z prawej)
- 546 Samuił i Berta Łaskinowie, Sonia Łaskina, Aleksiej Simonow i Żenia Łaskina, około 1948
- 549 Żenia i Sonia Łaskiny w Workucie, 1952
- 557 Trumna z ciałem Stalina wystawiona na widok publiczny w Sali Kolumnowej, Moskwa, marzec 1953
- 561 Uroczystości żałobne w Fabryce Czołgów imienia Gorkiego w Kijowie, 6 marca 1953
- 573 Łaskinowie na swojej dacz w Iljinskoje pod Moskwą, 1956
- 577 Walentin Murawski z córką Niną, Karaganda, Kazachstan, 1954
- 579 Marianna Fursiej z Iosifem i Nielą Goldensztejnami, Tbilisi, 1960
- 584 Aleksandr Sagacki i Galina Sztejn, Leningrad, 1956
- 587 Fruza Martinelli, 1956
- 589 Z lewej: Esfir Sławina i jej córka Ida, 1938. Z prawej: Esfir, 1961
- 591 Luba Gołownia po powrocie z AŁŻIR-u, Moskwa, 1947
- 598 Władimir Machnacz, 1956
- 601 Jelena Konstantinowa, jej matka Ludmiła, jej babka Jelena Lebiediewa i jej siostra Natalia, Leningrad, 1950
- 603 Nina i Ilja Fajwisowiczowie przed swoim domem pod Swierdłowskiem, 1954
- 607 Zaświadczenie Soni Łaskiny o zwolnieniu z obozu w Workucie
- 627 Simonow z synem Aleksiejem, 1954
- 635 Zinaida Buszujewa z córką Angieliną i synem Sławą, 1958
- 637 Grób ojca Nadieżdy, Ignatija Maksimowa, Penza, 1994
- 638 Tamara i Kapitolina Trubiny, 1948
- 644 Simonow i Walentina Sierowa, 1955
- 652 Aleksiej i Konstantin Simonowowie, 1967
- 654 Posąg „Matka Ojczyzna wzywa” wzniesiony ku czci obrońców Stalingradu na Kurhanie Mamaja w Wołgogradzie
- 662 Simonow, 1979
- 666 Iwan Korczagin, Karaganda, 1988
- 668 Michaił Jusipienko, Karaganda, 1988
- 674 Norylsk, lipiec 2004
- 677 Wasilij Romaszkin, 2004
- 679 Leonid Sałytkow, 1985

- 680 Wiera Minusowa przy tablicy pamiątkowej z nazwiskami ofiar represji pod Jekaterynburgiem, maj 2003
688 Nikołaj i Elfrida Mieszałkinowie z córkami, Mariną i Iriną, Perm, 2003
692 Antonina Gołowina, 2004

Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów prywatnych i archiwów Memoriału (MM, MP, MSP) z wyjątkiem następujących: GARF: s. 23; GMPiR: s. 350, RGAE: ss. 24, 237, 238; RGALI: ss. 3, 64, 142, 147, 211, 428, 430, 433, 525, 537, 627; TASS: ss. 244, 247, 397, 531; RGAKFD: ss. 162, 536, 557, 561, 644, 662

Spis map

ZSRS, północ części europejskiej	XVI
ZSRS, południe części europejskiej	XVII
Syberia Zachodnia i Środkowa	XVIII
Syberia Wschodnia	XIX
Związek Sowiecki w epoce stalinowskiej	XX/XXI

Spis tablic genealogicznych

Rodzina Simonowów i Łaskinów	XXII
Rodzina Buszujewów	XXIII
Rodzina Gołwinów	XXIII
Rodzina Fursiejów i Germanów	XXIV
Rodzina Gołowniów i Babickich	XXIV
Rodzina Konstantinowów	XXV
Rodzina Nizowcewów i Karpickich	XXV
Rodzina Sławinów	XXV
Rodzina Delibaszków i Libermanów	XXVI



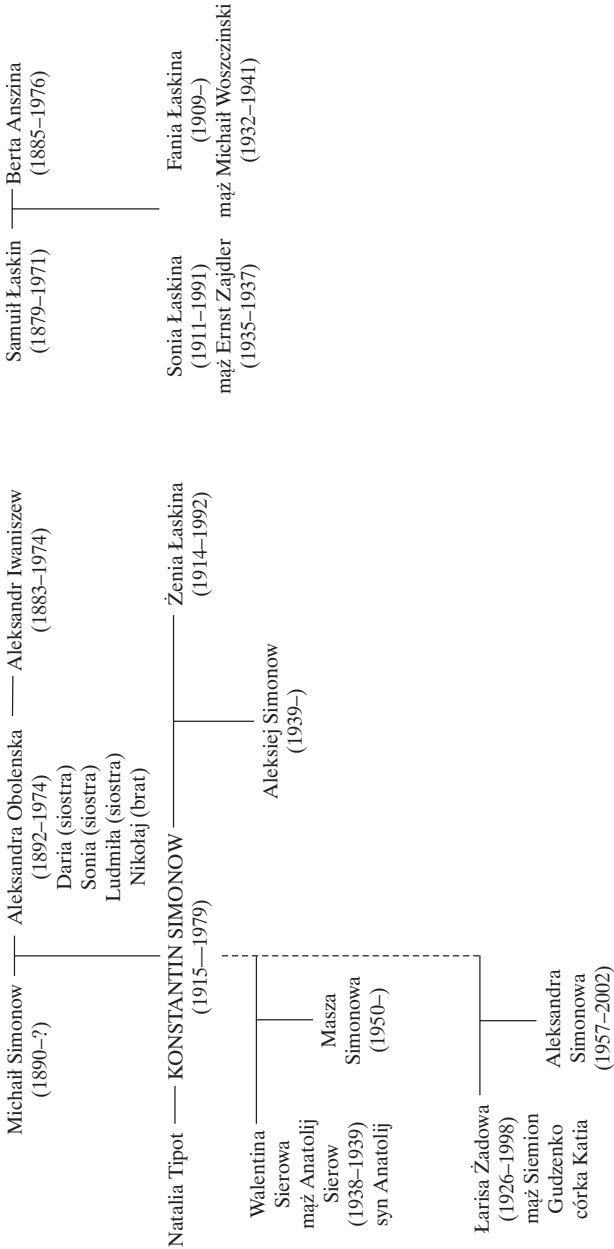
Syberia Zachodnia i Środkowa



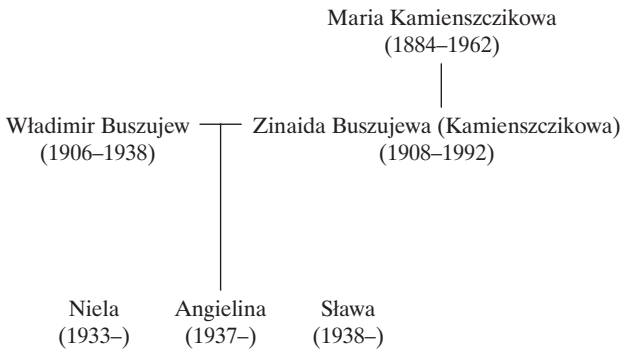
Syberia Wschodnia



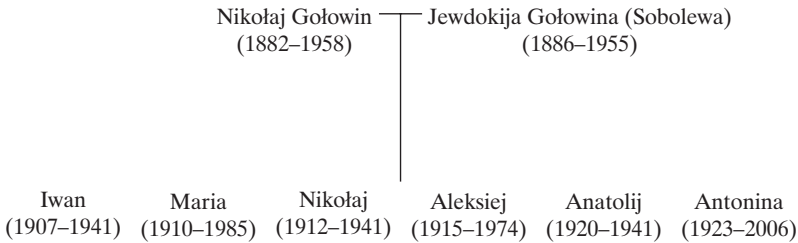
Rodzina Simonowów i Łaskinów



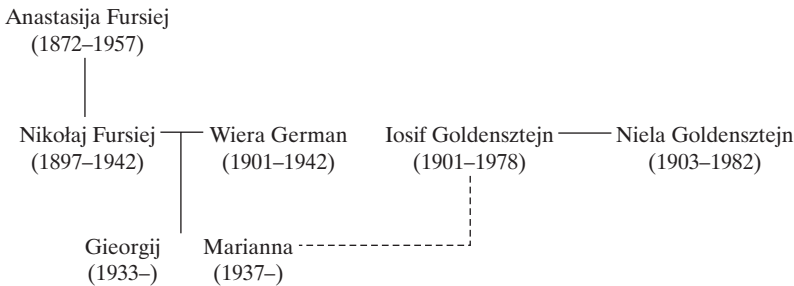
Rodzina Buszujewów



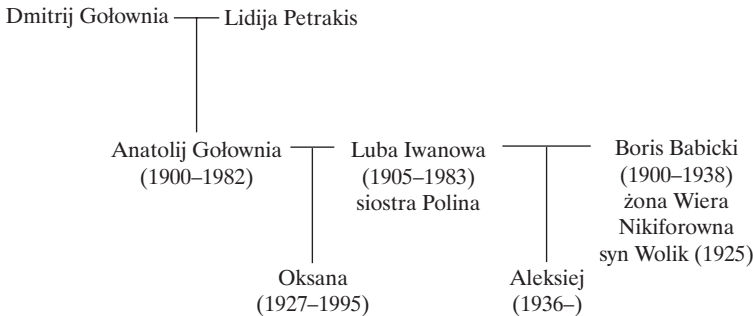
Rodzina Gołowińów



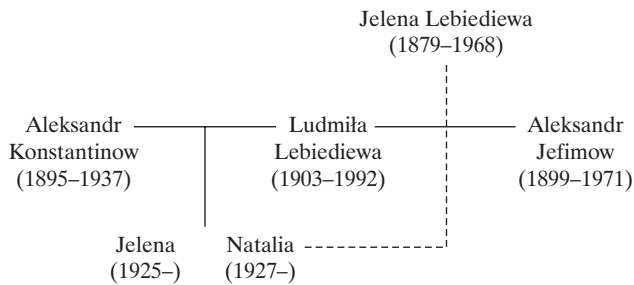
Rodzina Fursiejów i Germanów



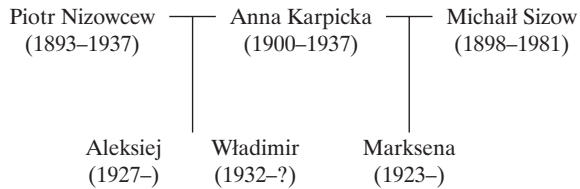
Rodzina Gołowniów i Babickich



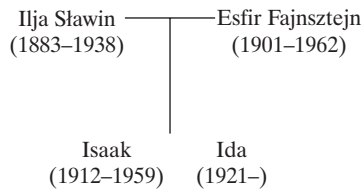
Rodzina Konstantinowów



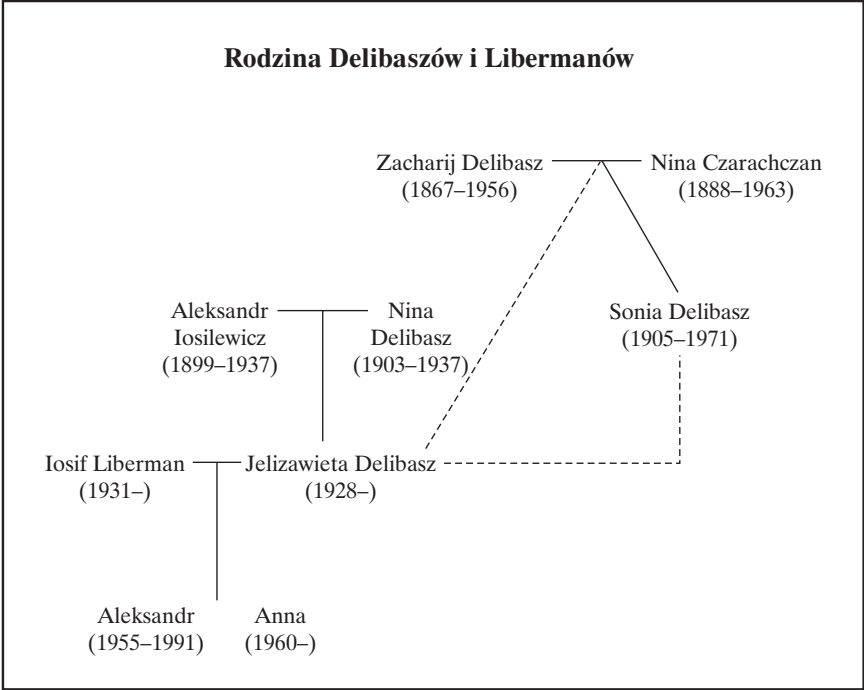
Rodzina Nizowcewów i Karpickich



Rodzina Sławinów



Rodzina Delibaszów i Libermanów



Wstęp

Antonina Gołowina miała osiem lat, gdy wraz z matką i dwoma braćmi została deportowana do dalekiego Kraju Ałtajskiego na Syberii. Podczas kolektywizacji wsi, w której mieszkali Gołowinowie, ojciec Antoniny został aresztowany i skazany na trzy lata obozu pracy jako „kułak”, czyli „bogaty” chłop. Całą ziemię, inwentarz i narzędzia rolnicze zabrało nowo utworzone gospodarstwo kolektywne. Gołowinowie mieli tylko godzinę na spakowanie rzeczy przed długą podróżą na Syberię. Dom, w którym mieszkali od pokoleń, został zburzony, a członkowie rodziny rozpieczętowali się w różne strony – starsi bracia i siostry Antoniny, jej dziadkowie, wujowie, ciotki i kuzyni uciekli przed aresztowaniem, ale większość została ujęta i zesłana na Syberię albo trafiła do obozów pracy, skąd wielu już nie wróciło.

Trzy lata mieszkała Antonina w „osiedlu specjalnym” (*spiecposiołok*), obozie złożonym z pięciu drewnianych baraków stojących nad rzeką. Zakwaterowano tam z rodzinami około tysiąca „kułaków”. Mieszkańcy obozu pracowali przy wyrębie lasu. Pierwszej zimy dach dwóch baraków zawalił się pod ciężarem śniegu i część zesłańców musiała się przenieść do ziemianek wykopanych w zmarzniętym gruncie. Wielu umarło z głodu, zimna i na tyfus; było ich tylu, że nie wszystkich zdołano pochować. Do wiosny wokół obozu wyrosły przyzmy zmarzniętych ciał, które po nadejściu odwilży wrzucono do rzeki.

W grudniu 1934 roku Antonina z rodziną wróciła z zesłania, a jej ojciec z obozu pracy. Zamieszkali w jednoizbowym domu w Piestowie, mieście, w którym osiedliło się wielu byłych „kułaków”. Niedawne straszne

przeżycia zostawiły głębokie ślady w psychice dziewczynki. Jako osoba wywodząca się z rodziny „kułackiej” Antonina na zawsze została naznaczona piętnem „wroga klasowego”. Nie mogła podjąć studiów i wykonywać wielu zawodów. Podczas każdej fali terroru, które za rządów Stalina co kilka lat przetaczały się przez kraj, groziło jej aresztowanie. Świadomość społecznej niższości zrodziła w Antoninie „strach, że ponieważ jesteśmy kułakami, reżim może z nami zrobić wszystko, nie mamy żadnych praw i musimy cierpieć w milczeniu”. Bała się tak bardzo, że biernie znosiła szykany, których nie szczędzili jej koledzy. Pewnego dnia jedna z nauczycielek powiedziała przy całej klasie, że ludzie tacy jak ona są „wrogami ludu, kułackim pomiotem: słusznie was zesłano i trzeba was wszystkich zgnoić, a nie uczyć!”. Antoninę wzburzyły te niesprawiedliwe słowa i chciała zaprotestować, ale paraliżujący strach zamknął jej usta¹.

Strach nie opuszczał Antoniny przez całe życie. Jedynym sposobem przezwyciężenia go było wtopienie się w sowieckie społeczeństwo. Antonina była dziewczyną inteligentną i miała silny charakter. Postanowiła za wszelką cenę zetrzeć z siebie piętno „złego” pochodzenia i uczyć się pilnie, żeby pewnego dnia zdobyć społeczną akceptację. Mimo dyskryminacji nauka szła jej dobrze i Antonina powoli nabierała pewności siebie. Wstąpiła nawet do Komsomołu, Związku Młodzieży Komunistycznej, którego działacze przymknęli oko na jej „kułackie” pochodzenie, bo cenili ją za inicjatywę i pracowitość. W wieku siedemnastu lat podjęła odważną decyzję, która miała zaważyć na jej losie: choć wiązało się to z wielkim ryzykiem, zataiła swoje pochodzenie przed władzami, a nawet sfałszowała dokumenty, żeby skończyć medycynę. Nigdy nie rozmawiała o swojej rodzinie z kolegami z leningradzkiego Instytutu Fizjologii, w którym pracowała przez czterdzieści lat. Wstąpiła do partii komunistycznej (i pozostała jej członkiem aż do rozwiązania partii w 1991 roku) nie z przekonania, ale po to, jak dziś twierdzi, żeby odwrócić od siebie podejrzenia i chronić rodzinę. Liczyła też pewnie, że wstąpienie do partii ułatwi jej karierę zawodową.

Antonina ukrywała prawdę o swojej przeszłości przed oboma mężami. Z pierwszym, Gieorgijem Znamieńskim, znali się prawie całe życie, ale rzadko rozmawiali o swoich rodzinach. W 1987 roku Antoninę odwiedziła jedna z ciotek Gieorgija, która wyznała jej, że był on synem carskiego kontradmirała, straconego przez bolszewików. A więc przez dwadzieścia



Antonina Gołowina, 1943

lat Antonina żyła z człowiekiem, którego młodość upłynęła w obozach pracy i osiedlach specjalnych.

Drugi mąż Antoniny, Estończyk Boris Ioganson, również pochodził z rodziny „wrogów ludu”. Jego ojca i dziada aresztowano w 1937 roku. Antonina dowiedziała się o tym dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy ośmieleni zainicjowaną przez Michaiła Gorbaczowa polityką głośności i publiczną krytyką represji stalinowskich zaczęli wreszcie rozmawiać ze sobą o przeszłości. Ale dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych Antonina zebrała się na odwagę, aby ujawnić córce Oldze, nauczycielce, swoje „kułackie” pochodzenie.

Na kartach tej książki opisuję dzieje wielu rodzin, takich jak Gołownowie, dzieje, które dotąd skrzętnie ukrywano przed światem. Ukazują one, szczególnie jak nigdy dotąd, prywatne życie ludzi sowieckich w czasach stalinowskiej tyranii. W wielu książkach opisano już zewnętrzne przejawy terroru tamtych lat – aresztowania i procesy, obozy pracy i masowe mordy – ale w żadnej nie zbadano jego wpływu na życie osobiste i rodzinne. Jak wyglądało prywatne życie ludzi sowieckich w czasach stalinowskich? Co naprawdę czuli i myśleli? Jakie prywatne życie było możliwe w ciasnych komunałkach, w których mieszkała znaczna większość ludności miejskiej

– gdzie całą rodziną gnieźdzono się w jednej izbie, a każda rozmowa mogła zostać podsłuchana przez sąsiadów? Czym było życie prywatne, skoro państwo ingerowało w niemal każdy jego aspekt poprzez przepisy prawa, nadzór policyjny i presję ideologiczną?

Miliony ludzi żyły tak jak Antonina w nieustannym strachu, ponieważ ich rodziny padły ofiarą represji. Jak znosili ciągłą niepewność jutra? Jak godzili poczucie krzywdy i wyobcowania z systemu sowieckiego z potrzebą znalezienia w nim swojego miejsca? Jak przystosowywali się do tego systemu, aby przeżyć piętno „złego życiorysu” i zostać równoprawnymi członkami społeczeństwa? Rozmyślając nad swoim życiem, Antonina twierdzi, że nigdy naprawdę nie wierzyła w partię ani ideologię, choć niewątpliwie była dumna ze swojej pozycji zawodowej lekarza sowieckiego, co wiązało się z akceptacją podstawowych celów i zasad systemu. Być może wiodła podwójne życie, przystosowując się do norm sowieckich w życiu publicznym, a w życiu prywatnym dochowując wierności chrześcijańsko-chłopskim wartościom wpojonym jej przez rodziców. Wielu ludzi sowieckich żyło w podobnym rozdwojeniu. Ale były też dzieci „kułackie”, nie mówiąc już o ludziach z rodzin szlacheckich lub burżuazyjnych, które zupełnie zerwały z przeszłością i całą duszą oddały się sowieckiemu systemowi.

W *Szeptach* skupiam się na sferze wartości i wyborów moralnych i próbuję pokazać, jak rodziny sowieckie reagowały na rozmaite naciski ze strony reżimu. W jaki sposób przechowywano rodzinne tradycje, przekonania i przekazywano je młodszemu pokoleniu, gdy były one sprzeczne z publicznie głoszonymi celami i wartościami moralnymi, które system wpajał młodym ludziom w szkołach i takich organizacjach jak Komsoł? Jak życie w systemie terroru wpływało na związki między ludźmi? Co myślano, gdy mąż lub żona, ojciec lub matka zostali nagle aresztowani jako „wrogowie ludu”? Jak lojalni obywatele sowieccy godzili zaufanie do aresztowanych, których kochali, z wiarą w to, co mówił im o nich rząd sowiecki, którego się bali? Czy ludzkie uczucia i emocje mogły zachować jakiegokolwiek znaczenie w moralnej próżni reżimu stalinowskiego? Jakich sposobów się imano, żeby przetrwać, jakich kłamstw i przemilczeń używano, z kim się przyjaźniono i kogo zdradzano, na jakie kompromisy moralne się godzono i jak przystosowywano się do panujących warunków?

Wszystko to było udziałem milionów ludzi, bo niewiele rodzin ominął stalinowski terror. Według ostrożnych szacunków około 25 milionów ludzi padło ofiarą prześladowań w ciągu ćwierćwiecza, które upłynęło między rokiem 1928, w którym Stalin przejął władzę dyktatorską, a 1953, gdy

umarł i jego rządy terroru, choć nie zbudowany przezeń system represji, dobiegły wreszcie końca. Te 25 milionów – obejmujących ludzi rozstrzelanych przez plutony egzekucyjne, więźniów łagrów, „kułaków” zesłanych do osiedli specjalnych, członków deportowanych narodów zamieszkujących Związek Sowiecki – to około jednej ósmej całej ludności państwa (mniej więcej 200 milionów w 1941 roku), czyli średnio jedna osoba na półtorej rodziny sowieckiej. Liczby te nie obejmują ofiar głodu ani wojny². Oprócz milionów ludzi, którzy zginęli lub zostali uwięzieni, dziesiątkom milionów krewnych ofiar Stalina na zawsze zwicnięto życie, czego głębokie skutki społeczne są odczuwane do dziś. Po latach rozłąki spowodowanej pobylem w łagrach członkom rodzin niełatwo było ponownie się połączyć; uczucia wygasły, nie było już też „normalnego życia”, do którego można by wrócić.

Trwałym skutkiem rządów Stalina jest społeczeństwo złożone z milczących konformistów. Ludzie z takich rodzin jak Gołowinowie nauczyli się nie mówić zbyt dużo o swojej przeszłości – niektórzy, jak Antonina, ukrywali ją nawet przed najbliższymi przyjaciółmi i krewnymi. Dzieciom nakazywano trzymać język za zębami, nie rozmawiać z nikim o sprawach rodzinnych, nie oceniać ani nie krytykować niczego, z czym stykają się poza domem. Córka urzędnika bolszewickiego średniego szczebla, która dorastała w latach trzydziestych, wspomina:

My, dzieci, musiałyśmy się nauczyć określonych zasad słuchania i mówienia. Wiedziałyśmy, że nie powinnyśmy powtarzać tego, co rodzice powiedzieli do siebie szeptem albo za naszymi plecami. Gdyby domyślili się, że słyszałyśmy, co powiedzieli, dostałybyśmy za swoje. Czasami dorośli mówili coś do siebie, a potem pouczali nas: „ściany mają uszy”, „uważaj, co mówisz” i tak dalej. Miało to znaczyć, że to, co powiedzieli, nie było przeznaczone dla nas³.

Kobieta, której ojciec został aresztowany w 1936 roku, opowiada:

„Jak będziecie paplać, napytacie sobie biedy” – powtarzano nam, dzieciom, przy każdej okazji. Przez całe życie baliśmy się mówić – ja boję się do dziś. Nasza matka mawiała, że co drugi człowiek jest konfidentem. Baliśmy się sąsiadów, a zwłaszcza milicji... Jeszcze dziś na widok milicjanta trzęsę się ze strachu⁴.

W społeczeństwie, w którym uczono dzieci, że za zbytnią gadatliwość można zostać aresztowanym, stosowano zasadę, że wszystko zostaje w rodzinie. Ludzie sowieccy nauczyli się podwójnego życia, ukrywania przed oczami i uszami niebezpiecznych sąsiadów, a czasem nawet własnych dzieci, informacji i opinii, przekonań religijnych, wartości i tradycji rodzinnych oraz stylu życia sprzecznych z oficjalnymi normami. Nauczyli się mówić szeptem.

W języku rosyjskim istnieją dwa słowa na określenie ludzi mówiących szeptem. Jedno (*szeptuszczij*) ma kilka znaczeń – między innymi oznacza osobę, która nie chce, żeby usłyszano, co mówi – ale żadne z nich nie ma charakteru ujemnego. Drugim słowem (*szeptun*) określa się policyjnego informatora, który szeptem donosi na bliźnich. Rozróżnienie to powstało w czasach stalinowskich, kiedy całe społeczeństwo sowieckie składało się z ludzi należących do jednej lub drugiej kategorii.

Szepty nie są książką o Stalinie, choć jego obecność czuje się na każdej stronie; nie dotyczą też bezpośrednio polityki jego reżimu. Traktują o tym, w jaki sposób stalinizm naznaczył umysły i serca ludzi sowieckich, wpływając na to, jak myśleli i czuli. Nie próbuję rozwiązywać zagadki genezy terroru, ani też opisywać powstania i upadku Gułagu, ale staram się wyjaśnić, dlaczego system terroru zapuścił trwałe korzenie w społeczeństwie sowieckim i wciągnął w swoje tryby miliony zwykłych, uczciwych obywateli – jako milczących świadków i aktywnych współuczestników. Prawdziwa siła i trwałe dziedzictwo stalinizmu polegały nie na właściwej mu organizacji państwa ani na kulcie przywódcy, lecz mówiąc słowami rosyjskiego historyka Michaiła Geftera, na tym, że „istniał on w każdym z nas”⁵.

Do niedawna historycy zajmowali się prawie wyłącznie polityką i ideologią sowieckiego państwa epoki stalinowskiej oraz „sowieckimi masami” jako całością. Pojedynczy człowiek – o ile w ogóle się pojawiał – występował jedynie jako autor listów do władz (czyli w roli publicznej, a nie jako osoba prywatna lub członek rodziny). Sferę prywatną ludzi żyjących w tamtych czasach bardzo często pomijano. Oczywistym powodem był brak źródeł. Spuścizny (*licznyje fondy*) przechowywane w dawnych archiwach państwowych i partyjnych należały przeważnie do znanych osób ze świata polityki, nauki i kultury. Znajdująca się w nich dokumentacja została

przed przekazaniem do archiwum starannie przebrana i dotyczy prawie wyłącznie działalności publicznej tych osób. Spośród kilku tysięcy spuścizn, które przejrano podczas poszukiwania źródeł do tej książki, tylko w nielicznych znalazły się materiały dotyczące życia osobistego lub rodzinnego*.

Pamiętniki opublikowane w Związku Sowieckim albo udostępniane w archiwach sowieckich przed 1991 rokiem również nie zawierają istotniejszych informacji o życiu prywatnym ich autorów, aczkolwiek zdarzają się wyjątki, zwłaszcza w przypadku rzeczy wydanych po 1985 roku, w czasach Gorbaczowowskiej głośności⁶. Publikowane na Zachodzie pamiętniki emigrantów ze Związku Sowieckiego i ludzi, którzy przeżyli represje stalinowskie, też nie są wolne od wad, choć uznano je powszechnie za „autentyczny głos” ludzi „zmuszonych do milczenia”, głos, dzięki któremu mogliśmy poznać życie zwykłych obywateli w czasach stalinowskiego terroru⁷. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, w okresie nasilenia się zimnej wojny, reżim stalinowski postrzegano na Zachodzie przez pryzmat tych inteligenckich wspomnień, zwłaszcza autorstwa Jewgienii Ginzburg i Nadieжды Mandelsztam, wyrazicielek idei oporu jednostki wobec sowieckiej tyranii⁸. Ta idea moralna – urzeczywistniona i symbolizowana przez zwycięstwo „demokracji” w 1991 roku – miała wielki wpływ na pamiętnikarzy, którzy po upadku ustroju sowieckiego licznie chwycili za pióro⁹. Miała również wpływ na historyków, którzy po 1991 roku chętniej niż dotąd podkreślali znaczenie sił społecznego oporu i sprzeciwu wobec stalinowskiej dyktatury¹⁰. Ale pamiętniki te napisane są z perspektywy ludzi, którzy przeżyli terror, zwłaszcza z perspektywy inteligencji, wśród której silne było przywiązanie do ideału wolności i niezależności jednostki. Nie mówią więc one o tym, co myślały i czuły miliony zwykłych ludzi – a wśród nich wiele ofiar reżimu stalinowskiego – które nie sprzeciwiały się systemowi,

* Spuścizny przechowywane w archiwach gromadzących dokumenty z dziedziny nauki, literatury i sztuki (na przykład SPbFARAN, RGALI, IRL RAN) zawierają czasem ciekawsze materiały, ale w wypadku większości tych spuścizn dokumentacja o ściśle prywatnym charakterze nie jest udostępniana. Po 1991 roku niektóre dawne archiwa sowieckie przejęły materiały osobiste zwykłych rodzin; należy do nich na przykład CMAMLS, w którym przechowywane są prywatne dokumenty moskwan.

lecz przeciwnie, milcząco uznawały i przyjmowały za własne wartości propagowane przez reżim, stosowały się do jego reguł, a nawet współuczestniczyły w jego zbrodniach.

Odkryte w archiwach dzienniki z początku wzbudziły więc duże nadzieje. Są to dzienniki najrozmaitszego rodzaju (dzienniki pisarzy, kroniki literackie, albumy z wycinkami, codzienne zapiski i tak dalej), ale stosunkowo niewiele z tych, które pochodzą z czasów Stalina, zawiera wiarygodne, nieskażone autocenzurą i obowiązującą ideologią informacje o stanie ducha i poglądach ich autorów. W latach trzydziestych i czterdziestych mało kto miał odwagę prowadzić prywatny dziennik. Po aresztowaniu – a przecież prawie nikt nie znał wtedy dnia ani godziny – na samym początku konfiskowano właśnie dziennik. Jeśli były w nim wynurzenia, które władze mogły uznać za świadectwo „antysowieckości” autora, często służył za dowód przeciwko oskarżonemu (prozaik Michaił Priszwin prowadził zapiski drobnym maczkiem, ledwie czytelnym nawet przez szkołę powiększające, aby utrudnić funkcjonariuszom tajnej policji jego odczytanie w razie aresztowania i konfiskaty dziennika).

Dzienniki publikowane w czasach sowieckich wychodziły na ogół spod pióra intelektualistów, bardzo ogólnie wyrażających swoje opinie¹¹. Po 1991 roku otwarto archiwa i historycy mogli zapoznać się z przechowywanymi tam pamiątkami i dziennikami; inne ujrzały światło dzienne dzięki prywatnym inicjatywom, takim jak moskiewskie „Archiwum Społeczne” (CDNA). Autorami części z nich byli ludzie ze średnich i niższych warstw społeczeństwa sowieckiego¹². Jednakże liczba dzienników z epoki stalinowskiej pozostaje nieduża (choć archiwum KGB może jeszcze kryć sporo ciekawych rzeczy); jest ich o wiele za mało, aby można było na ich podstawie sformułować ogólne wnioski dotyczące prywatnego życia zwykłych obywateli sowieckich. Dużym utrudnieniem jest również swoisty żargon sowiecki, którym napisano te dzienniki, i wyrażane w nich oportunistyczne opinie; właściwa interpretacja wymaga znajomości motywacji ich autorów (strach, wiara lub moda)¹³.

W ostatnich latach wielu historyków, opierając się na lekturze tekstów literackich i prywatnych (nade wszystko dzienników), poświęciło uwagę „sowieckiej subiektywności”, podkreślając, jak silny wpływ na życie wewnętrzne ludzi miała reżimowa ideologia¹⁴. Według niektórych uczonych

obywatel sowiecki praktycznie nie był w stanie myśleć ani odczuwać poza kategoriami określonymi przez oficjalną linię polityczną, a wszelkie inne myśli i emocje uważano za przejaw „kryzysu osobowości”, który koniecznie należy przezwyciężyć¹⁵. Wielu bohaterów *Szeptów* rzeczywiście przyswoiło sobie wartości i idee sowieckie, choć tylko garstka z nich utożsamiała się z systemem stalinowskim do tego stopnia, że przeszli głęboką przemianę charakteru, która zdaniem tych historyków była typowa dla „sowieckiej subiektywności”. Mentalność sowiecka w większości przypadków opanowywała cały obszar świadomości, spychając dawne wartości i przekonania do podświadomości; ludzie ci usiłowali „stać się obywatelami sowieckimi” nie tyle z głębokiego przekonania, ile z poczucia wstydu i ze strachu. Takie właśnie pobudki kierowały Antoniną, która postanowiła dobrze się uczyć i zostać kimś, żeby przezwyciężyć kompleks niższości „kułackiego” dziecka. Wtopienie się w społeczeństwo sowieckie było dla większości ludzi, włącznie z wieloma ofiarami reżimu stalinowskiego, sposobem na przetrwanie, konieczną metodą tłumienia wątpliwości i lęków, które gdyby doszły do głosu, mogłyby uczynić ich życie nie do zniesienia. Wiara w komunizm i aktywne uczestnictwo w jego budowie pozwalały nadać sens własnym cierpieniom, które bez tego wyższego celu straciłyby ich zapewne w otchłani rozpacz. Mówiąc słowami innego „kułackiego” dziecka, człowieka zesłanego na wiele lat jako „wróg ludu”, który mimo to pozostał przez całe życie zdeklarowanym stalinowcem: „Dzięki wierze w Stalinowską sprawiedliwość... łatwiej znosiliśmy nasze kary i zapominaliśmy o strachu”¹⁶.

Dzienniki i listy z epoki stalinowskiej – których treść dyktowały zasady sowieckiego wychowania, niepozwalające przyznawać się do strachu – rzadziej odzwierciedlają takie postawy niż relacje ustne¹⁷. Historycy reżimu stalinowskiego coraz chętniej korzystają więc z tych ostatnich¹⁸. Jednakże relacja ustna, opierająca się na zawodnej pamięci ludzkiej, ma ograniczoną przydatność. W Rosji, gdzie pamięć o czasach sowieckich zdeformowały mity i ideologia, problem ten ma szczególnie duże znaczenie. Wielu starszych ludzi, których życie upłynęło w środowisku rojącym się od szpicli, boi się mówić do mikrofonu (kojarzonego z KGB). Ludzie ci, ze strachu, wstydu lub dzięki świadomej pracy nad sobą, nauczyli się milczeć i tłumić bolesne wspomnienia. Wielu nie potrafi opowiedzieć z dystansem o swoim życiu, ponieważ przywykło do unikania trudnych pytań dotyczących zwłaszcza wyborów moralnych, które decydowały o ich karierze w systemie